

Magda Borawska  
kl. VIII b, SP nr 39 w Gliwicach

„Moja lekcja autorytetu”

Środa, 11 września 2024 r.

Dzień zaczął się zwyczajnie – wyjście na spacer z psem, śniadanie, lekcje i powrót do domu... Ot tak, codzienność. W środy mam zawsze dwie lekcje historii, którą lubię, bo pan Dębowski to nauczyciel z powołania. Lubię jego sposób prowadzenia lekcji oraz to, gdy opowiada ciekawostki o świecie. Lecz ta lekcja historii nie była tylko kolejnym punktem na planie zajęć! Okazała się dla mnie lekcją odkrycia autorytetu.

Irena Sendlerowa, bo to o niej mowa, urodziła się 15 lutego 1910 r. w Warszawie. Była polską działaczką społeczną w czasie II wojny światowej, kierowniczką referatu dziecięcego Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Za swoją heroiczną walkę i uratowanie 2,5 tysiąca dzieci żydowskich, niesienie pomocy mimo wielu przeciwności (w

tym aresztowania przez wojska nazistowskie), wytrwałość w walce o drugiego człowieka, otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Order Orła Białego. Nawet Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował ją tytułem *Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata*.

Podczas tej lekcji czułam jakbym przeniosła się do innego świata! Z każdą historią, którą pan Dębowski opowiadał, czułam ścisk w gardle. Odwaga tej kobiety w tych trudnych czasach, poświęcenie życia rodzinnego i narażanie swojej egzystencji, wzbudziły we mnie emocje, jakich nie znałam. Irena Sendlerowa była wytrwała, sprawiedliwa, odważna, pomocna; stała się bohaterką mimo tego, że nigdy nie oczekiwała nic w zamian. To właśnie te cechy spowodowały, że poczułam chęć brania z niej przykładu. Autorytet taki jak ona potrafi pokazać człowiekowi, co jest ważne w życiu... I to, że mamy je tylko jedno i to od nas zależy, jak je przeżyjemy.

Ta niesamowita kobieta mówiła: „Moim marzeniem jest, żeby pamięć stała się ostrzeżeniem dla świata, oby nigdy nie powtórzył się podobny dramat ludzkości”.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> <https://wpolityce.pl/historia/281781-nie-jestem-zadna-bohaterka-trudno-sie-nie-przejac-jak-do-dzieci-strzelano-dzis-106-rocznica-urodzin-ireny-sendlerowej>

Po tej lekcji historii moim marzeniem jest, aby odwaga wśród ludzi dzisiejszych czasów nie była tylko anonimowym komentarzem w sieci, lecz aby ludzie w takich osobach jak pani Irena szukali swojej ambicji do cywilnej odwagi.

Wieczorem, po kolacji, jeszcze długo rozmawiałam z rodzicami o odwadze i dobroci, jaka płynęła od pani Ireny. Zgodnie stwierdzili, że nie mogli wymarzyć sobie lepszego autorytetu dla swojej córki...